

nikogo nie powinno być obrażać. Naród archaiczny posiada bowiem to, co narody współczesne utraciły. Kiedy jednak John Kerry mówi Putinowi, że żyjemy w XXI wieku i nie wolno postępować tak, jak Rosja postępuje na przykład z Krymem, to zapomina, iż naród rosyjski żyje teraz w XVII, w XVIII i XIX wieku. U nas wszak pojęcie czasu nie istnieje. Dokładnie tak samo jest na wsi afrykańskiej, u Afrykańczyków mamy obcowanie z duchami i przekonanie, że są lepsi od nas. Gdy w Mali toczyłem poważne rozmowy z ludźmi, którzy reprezentowali duchową kulturę Afryki, to zaczynałem im nienawidzić... Za to, że jako Europejczyk potrafię prowadzić z nimi rozmowy. A ja przecież występowałem tam jako Rosjanin, a nie Europejczyk.

#### Jako Europejczyk nie miałby pan prawa?

Tak, nie miałbym prawa, bo byłbym gorszy. Oni uważają, że Europejczycy są bogaci, posiadają dobra materialne, ale są pustymi ludźmi, jedynie robotami. A gdy przychodzi biały człowiek i zaczyna rozmawiać w ich języku, aby wnikać w sens ich spraw, to Afrykańczycy czują zagrożenie. Oni przecież również, przy całej swej nędzy, AIDS, bezzębnym, z przekłutymi nosami, uważają się za lepszych od nas, jako że są w posiadaniu religii, która działa bezpośrednio, mają kontakt z duchami i z magią. A u nas, u Europejczyków, wszystko to zostało zatracone.

#### Dlaczego ludzie w Rosji tak myślą o sobie, za jakie zasługi, znowu z powodu zwycięstwa w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej?

Jest wiele przyczyn. Pamięta pan, co piszę w „Akimudach” – w rodzinie, gdy rodzi się dziecko, ludzie boją się uroku, nie pozwalają przez pół roku robić zdjęć itd. W tej nowej książce piszę także o buncie rosyjskim, dokąd on może zaprowadzić. Nie jest to sąd ani ostateczny, ani przedostateczny, ale wieczny, rodzący się na nowo sąd nad Rosją.

#### Cykl?

Tak, cykl. W taką właśnie metafizyczną istotę przekształca się naród rosyjski, który zna prawdę, tak jak narody afrykańskie. Niektórzy się obrażają, że Jerofiejew przyrównał Rosjan do wsi afrykańskiej, co za okropność! Tutaj jednak niczego obraźliwego nie ma, tak zresztą myślę nie tylko ja, ale i europejscy ambasadorowie, którzy tu przyjeżdżają, a którzy dla praktyki byli wcześniej ambasadorami w małych krajach afrykańskich, potem zaś w nieco większych w Azji... I oni także często przyrównują afrykańską wieś do Rosji. Niestety, Europa tego nie rozumie. Europa utraciła żywą metafizykę.

#### Ma pan na myśli Europę współczesną?

Tak, współczesną. Żyje ona tylko inercją. I z pokolenia na pokolenie będzie coraz gorzej. Nic nowego nie powstaje w miejsce owych religijnych filozofii i wyobrażeń. Za to przychodzą biurokraci z Brukseli, którzy zajmują się wyłącznie „filozofią bezpieczeństwa” – tego nie wolno, palić nie wolno, za dużo pić nie wolno... Zakładając prezerwatywy i kaski dla bezpieczeństwa, walczyć z agresją. Współczesna Europa niczego praktycznie nam nie dostarcza prócz zasady nieagresywności i bezpieczeństwa. A to oznacza, iż powstaje takie kolektywne, państwowe bezpieczeństwo na opak – tam KGB, a tutaj to europejskie bezpieczeństwo. Nikt w Europie tego nie widzi, nikt o tym nie lubi rozmawiać. Gdy piszę dla Zachodu krytycznie o Rosji, to wszyscy mnie drukują. Ale gdy tylko zaczynam pisać o problemach Europy, ponieważ sam sporo czasu spędzam w Paryżu, to nie chcą tego drukować. Powiadają, że napisałem

z intonacją, której oni nie lubią. A ja patrzę na Europę ze współczuciem, ponieważ europejska cywilizacja jest mi bliższa, nawet moje życie codzienne jest związane z europejską semiotyką. To, co europejskie, jest również moje. Ale podstawa dzisiejszej Europy znajduje się „tam”, czyli w przeszłości.

#### Czyli jednak mają rację ci Rosjanie, którzy tak krytykują Europę?

Nie, bo krytykują ją z niesłusznych pozycji. Nie mają racji, dlatego, że te europejskie wartości trzeba zbierać i w jakiś sposób zmuszać je do działania. One jeszcze działają, ale już słabo. Gdy przyjeżdżam do Holandii, to jej mieszkańcy zaczynają mi tłumaczyć, jak to okropnie jest w Rosji. Ja zaś im mówię: „A wy co robicie przeciwko temu?”. Odpowiadają jakoś śmiesznie, że chcą walczyć o wolność dla homoseksualistów, a wszystko to pragną czynić razem z Rosjanami. Nie pojmują, że dla nas dziś pojęcie „homoseksualizm” to przede wszystkim więzienie, zniszczenia i śmierć, a nie wolność miłości i małżeństw. Czyli jest tak, że zderzamy się różnymi częściami. W latach 90. Rosja zwróciła się ku Zachodowi swoim europejskim obliczem, Gajdar, Czubajns, Niemcow... A zakryła to swoje ciemne oblicze „azjatyckie”... A teraz ta „azjatycka” część znowu się ujawniła, gdy wszyscy tak powszechnie radują się z przyłączenia Krymu.

Tak, poszli dalej. Dziś na lotnisku w Czarnogórze, skąd dopiero co przyleciałem do Moskwy, widziałem wielu sympatycznych Ukraińców z Charkowa. Podszedł do nich taki zdrowy Rosjanin, jak to się mówi, z Czarnej Sotni. I pyta: „No jak tam sytuacja od wewnątrz wygląda? Będziecie się do nas przyłączać,

”  
Współczesna Europa niczego praktycznie nam nie dostarcza prócz zasady nieagresywności i bezpieczeństwa

odłączycie się od Ukrainy?”. Jawny taki bojownik rosyjski... A oni tak spokojnie mówią: „Nie, u nas w mieście wszystko jest w porządku.”.

#### Skąd taki „bojownik rosyjski” w Czarnogórze?

Tam można jeździć bez wazy. Pełno tam Rosjan, wszyscy odпочыwają. Ja byłem akurat w Tivat nad Adriatykiem, przy granicy z Chorwacją, niedaleko Dubrownika, tam jest lotnisko. A ten „bojownik rosyjski” na lotnisku w Tivat w

Putin nie zbliżył się już do Zachodu, bo Zachód na zawsze stracił do niego zaufanie.

Jeżeli Putin pozostanie, to czy będziemy mieć w Europie zimną wojnę? W Rosji czuje on jeszcze niebezpieczeństwo z prawej strony. Wicepremier Dmitrij Rogozin i inni ludzie z jego otoczenia chcieliby dalej pchać ten wózek w kierunku wojny. Ale Putin tego nie chce, po co mu to? I dlatego będzie ich wszystkich troszkę izolował. Gdy pan przyszedł, była u mnie telewizja rosyjska. Teraz to już zaczynają przychodzić, a jeszcze niedawno, gdy podpisywałem list przeciwko aneksji Krymu, nikt do mnie w ciągu dwóch miesięcy – ani z radia, ani z telewizji – nie zaglądał. Po prostu cisza. A w ostatnim czasie, po wyborze Poroszenki, zaczęła się...

#### Odwiłz?

Odwiłz w skali mikro. Chyba zrozumie, że potrzebują ludzi, z którymi będą prowadzić jakiś dialog. Wcześniej tacy nie byli im potrzebni, bo była armia, która szła i brała Krym. Możliwe, że ten szczyt mamy już za sobą. Ale tam, na wschodzie Ukrainy, krew jeszcze łąć się będzie długo. Nie zatrzyma się tego, bo tym „ludziom z bronią” nie jest łatwo się poddać. A do Rosji też ich wszystkich nie puszczą, bo nieszczęście będzie.

#### Co Rosja robi z ciałami swoich ludzi, którzy zginęli na wschodzie Ukrainy?

A tego to nie wiemy. Zniknęli jak ci, którzy zginęli w Gruzji w czasie wojny w 2008 roku...

straszne... Naród nasz jest w okropnej formie, ale władza czerpie z tego swe alibi. Znam ludzi, którzy są bliscy Kremlowi, a nawet tych z Kremla, którzy mówią, że my nie jesteśmy Chińczykami. U nas – uważają – zwykli ludzie nie potrafią pracować, wszystko się sypie. Dlatego właśnie potrzebna jest tu twarda ręka, rosyjska twarda ręka.

#### Czy jest to swego rodzaju usprawiedliwienie dla okrucieństwa władzy w Rosji? Oni są potrzebni, bo naród jest taki?

Tak, są potrzebni, bo – jak mówią – bronią na przykład granic. Nie trzeba przecież oddawać Kaukazu, Wysp Kurylskich, tego czy owego...

#### A to oznacza, że oni w głębi duszy gardzą tym narodem, którym rządzą?

Wszyscy rosyjscy konserwatyści gardzili narodem.

#### Ale przecież jeśli i pan tak krytycznie odnosi się do narodu rosyjskiego, to może rację ma Putin, który trzyma wszystko żelazną ręką?

Ja tak nie sądzę. Naród rosyjski przed reformą Piotra I również znajdował się w stanie beznadziejnym. Ale przyszedł Piotr I i swą twardą ręką obrócił Rosję ku Europie na dwa stulecia. Dlatego nie uważam, że jeśli mamy taki problem z narodem, to w ogóle nie można niczego zrobić dla Rosji. Ale tu zwyczajnie powinien przyjść Piotr I.

#### Nie Putin?



■ Stalin jest bogiem, nawet jeśli trudno w to uwierzyć

#### A co się stanie z rosyjskimi „ochotnikami”, wodzami „Noworosji”, typu Igora Girkina (Strielkowa) czy Aleksandra Borodaję, którzy nauczyli się już walczyć i zabijać w imię imperium? Gdy będą zmuszeni do powrotu do ojczyzny, czy nie zechcą w samej Rosji powojować sobie trochę?

Niedawno jechałem taksówką i kierowca włączył radio Komsomolskaja Prawda, jeszcze bardziej reakcyjne niż internetowy kanał Dien. Powiedziałem do niego: „Po co pan tego słucha, to już przecież dzień wczorajszy. Putin z Poroszenką się dogaduje”. A on na to: „Jak to? Cooo? Dogaduje się z faszystami i banderowcami?”. To zaś oznacza, że władza już bardzo daleko posunęła się z propagandą...

#### Przeciwni ludzie idą więc teraz dalej niż władza?

Czarnogórze wymyślił sobie, że wszyscy Ukraińcy ze wschodu chcą iść do Rosji, tylko ich tam siłą trzymają w Charkowie. Jest to propaganda typu radzieckiego, a charkowscy Ukraińcy tak spokojnie mu odpowiadali. Przypominali mi w czymś Polaków z 1980 roku, którzy również tak spokojnie reagowali na propagandę breżniewowską. Mimo wszystko wartości przemieszczają się z Zachodu na Wschód, a nie odwrotnie. Rosja niczego temu przeciwstawić nie może.

#### Co więc czeka Rosję w najbliższych dwóch-trzech latach? Czy Putin pozostanie przy władzy, jaki będzie?

Niczego nie można przewidzieć. To, że Krym zabiorą, można było sobie wyobrazić tylko wirtualnie. Przyszłości tego kraju przewidzieć nie można. Trzyma się on na jednym człowieku. Jasne jest tylko to, że

#### Wdzięczności żadnej nie ma ze strony państwa?

To przychodzi dopiero potem... Tu się uważa, iż na wojnie giną tylko wrogowie. Dokładnie taka sama taktyka była podczas drugiej wojny światowej. Ukrywali wszelkie straty i dopiero potem stało się jasne, jaka ogromna liczba ludzi zginęła.

#### Co jest największym nieszczęściem dla dzisiejszej Rosji?

Sądzę, że władza to dopiero drugi problem. W Rosji bowiem zawsze największe nieszczęście było z ludnością... To ciężki przypadek! Jeśli bowiem nie daje się narodowi edukacji politycznej, powstrzymuje się jego polityczne instynkty, to z jednej strony dokonuje się rozkład moralny, utrata wartości, a z drugiej – ten rozkład ma też charakter czysto fizyczny, wódka, pijaństwo

Putin to nie Piotr I, a i żaden car z niego. Jest tylko sprytnym taktikiem, nie strategiem. Ale nieszczęście polega na tym, że naród jest jeszcze bardziej ciemny niż Putin. Jest to aktualnie także teraz, po wzięciu Krymu, po tej wielkiej ilości kremlońskiego, państwowego łgarstwa o sytuacji na Ukrainie. Powiem rzecz straszną: Putin i jego drużyna są bardziej liberalni niż 80 procent narodu rosyjskiego. Oznacza to, że gdyby teraz zorganizowano zupełnie wolne wybory, to dopiero dostalibyśmy nacjonalistów i faszystów!

– rozmawiał Grzegorz Przebinda

Wiktor Jerofiejew jest pisarzem i publicystą, czołowym współczesnym prozaikiem rosyjskim, znanym z licznych prowokacji i skandali. W czasach ZSRR działał w drugim obiegu, został wtedy objęty zakazem druku. Spośród jego książek w Polsce ukazały się m.in. „Encyklopedia duszy rosyjskiej”, „Dobry Stalin”, „Akimudy”